

Wojciech Prawda

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Ks. Mariana Ruseckiego apologia Kościoła. Zarys problematyki

**Fr Marian Rusecki's apology of the Church.
Outline of the issues**

ABSTRAKT

Obronę Kościoła rozpocząć należy od przypomnienia o jego dwuwymiarowości. Ks. profesor Marian Rusecki proponuje uczynić to przez użycie teorii znaku, który lepiej oddaje rozumienie zbawczej wspólnoty. Koncertując się tylko na elemencie naturalnym, nie sposób uchwycić istotę. Podobnie niewiele mogą zdziałać dokonania kultury, dzieła sztuki, jeśli odbiorca pozostawać będzie na poziomie zachwyty nad widzialnym. Dopiero wiara pozwala odczytywać głębokie intencje twórców, którzy chcą w swoich pracach przybliżyć odbiorcom Boga. Mistrz lubelskiej szkoły teologii fundamentalnej tworzy koncepcję znaków wiarygodności Kościoła, która lepiej niż noty pozwala uchwycić aktualną rzeczywistość Eklezji. Ponadto odnosi się do bieżących mu spraw z życia Kościoła jak chociażby: miejsce chrześcijaństw w państwie i kontrowersje wokół religii w szkole. Autor artykułu próbuje zarysować najbardziej kluczowe elementy apologii Kościoła budowanej przez ks. Mariana Ruseckiego.

SŁOWA KLUCZOWE

Znaki Kościoła, sztuka chrześcijańska, Kościół – państwo, katecheza

ABSTRACT

The apology of the Church must begin with a reminder of its two-dimensionality. Prof. Marian Rusecki proposes to do this by using the theory of the sign, which better reflects the understanding of a holy community. Concerting only on a natural element, it is impossible to grasp the essence. Likewise, little can be done by the achievements of culture (works of art), if the viewer remains on the admiration for the visible. Only faith makes it possible to read the deep intentions of artists who want to bring God closer to the recipient in their work. The great professor of the Lublin school of fundamental theology creates concepts of signs of the Church's credibility, which better than notes allow us to grasp the current reality of Ecclesia. Moreover, he refers to current issues in the life of the Church, such as: the place of Christianity in the state and the controversies surrounding catechesis in the public school. The author of the article tries to outline the key elements of the Church's apology by Prof. Marian Rusecki.

KEYWORDS

Signs of the Church, Christian art, Church – state, catechesis

WSTĘP

W jednej z wypowiedzi ks. Marian Rusecki¹ stwierdził: „Mówić o Kościele w dzisiejszych czasach nie jest łatwo, z dwóch powodów: po pierwsze – niemal każdy człowiek wierzący i niewierzący dobrze wie, kto to jest Kościół i czym on jest; po drugie – prawie każdy ma coś Kościołowi do zarzucenia i jest jego sędzią: najdoskonalsi i najlepsi ludzie to ci, jak im się wydaje, którzy się z nim nie identyfikują, stoją poza i ich te obiekcje nie dotyczą”². Jako wybitny przedstawiciel lubelskiej szkoły teologii fundamentalnej ks. profesor dostrzegał potrzebę mówienia o Kościele, który jest żywym i dynamicznym organizmem, stanowiącym również witalną tkankę społeczeństwa i historii. Jest on istotowo z nimi związany.

Jako wybitny przedstawiciel lubelskiej szkoły teologii fundamentalnej ks. profesor dostrzegał potrzebę mówienia o Kościele, który jest żywym i dynamicznym organizmem, stanowiącym również witalną tkankę społeczeństwa i historii. Jest on istotowo z nimi związany.

Apologia Kościoła prowadzona przez lubelskiego teologa przebiega zasadniczo na dwóch, ząbających się i komplementarnych torach: zrozumienia istoty Kościoła, które wiąże się z poznaniem jego genezy, natury i misji; oraz poznaniu

¹ Ks. prof. dr hab. Marian Rusecki (1942–2012) Profesor teologii w KUL, długoletni kierownik katedry Chrystologii Fundamentalnej na KUL, Przewodniczący Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk w latach 2003–2011, członek Papieskiej Akademii Teologicznej w Watykanie, członek Papieskiej Akademii Teologicznej w Watykanie. Był autorem ponad 300 rozpraw, artykułów i recenzji. Do najbardziej znanych zaliczyć należy: „Wierzenie moim dziełom. Funkcja motywacyjna cudu w teologii XX wieku”, „Istota i geneza religii”, „Problemy współczesnego Kościoła”, „Traktat o Objawieniu”, „Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa”, „Traktat o religii”. Redaktor „Leksykonu Teologii Fundamentalnej”.

² M. Rusecki, „Wierzę w... Kościół” [kazanie katechizmowe], „Współczesna Ambona” 22(1994) nr 2, s. 89.

roli chrystusowej wspólnoty – zarówno w obszarze dziedzictwa kulturalnego, jak również aktualizacji jego misji w świecie współczesnym. Wspólnota chrześcijańska uwiarygadnia się nieustannie od dwóch tysięcy lat, co pokazuje m.in. argument kulturotwórczy.

Celem artykułu będzie wydobyć – na miarę ograniczonej objętościowo formy – tych wątków, które są najbardziej reprezentatywne dla twórczości ks. Ruseckiego w kwestii apologii Kościoła. Równocześnie trzeba już na wstępie zaznaczyć, iż z oczywistych względów obrona Kościoła jest także apologią całego chrześcijaństwa, stąd nieraz pojęcia te będą używane zamiennie. Zadanie apologetyczne jest jednym z podstawowych dla teologii fundamentalnej, która niejako dziedziczy i korzysta z dorobku apologetyki tradycyjnej, stąd przedstawione treści są również zakorzenione w wielowiekowej refleksji Kościoła³. Wartościowe dla podjętej analizy wydaje się także wzbogacenie o elementy z wypowiedzi o zabawieniu publicystycznym, które oddają bogatą myśl Księdza Profesora.

JAK ZROZUMIEĆ KOŚCIÓŁ?

Ks. Rusecki, jako wnikliwy metodolog teologii fundamentalnej, zawsze dbał o sumienność w tej materii. Konsekwentnie posługiwał się metodą personalistyczno-znakową, która pozwala odczytać istotę Kościoła. Osobowa struktura świętej wspólnoty znajduje bowiem najlepszy sposób wyrazu w znaku, łączącym element widzialny z niewidzialnym⁴. Jego znamienne pytanie „Kim jest Kościół?”, nawiązuje do biblijno-patrystycznej wizji Eklezji, do której powrócił Sobór Watykański II⁵. Według lubelskiego teologa zwrot jaki dokonał się w zasadniczym

³ Tenże, *Fundamentalna teologia*, w: M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej (red.), *Leksykon Teologii Fundamentalnej* [dalej LTF], Lublin – Kraków 2002, s. 420–421.

⁴ J. Mastej, *Z metodologii chrystologii fundamentalnej*, w: *Metodologia teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, J. Mastej, K. Kaucha, 2019, s. 374–379; T. Dola, *Metody teologicznofundamentalne szkoły lubelskiej*, „Roczniki Teologiczne” 65(2018) z. 9 s. 25–39; Cz. S. Bartnik, *Metoda znakowa-personalistyczna w ujęciu Profesora Mariana Ruseckiego*, w: *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Ks. Prof. Mariana Ruseckiego w 65. rocznicę urodzin* [dalej Scc], I.S. Ledwoń i in. (red.), Lublin 2007, s. 69–73.

⁵ T. Dola, *Personalistyczna koncepcja teologii fundamentalnej*, w: *Personalistyczna koncepcja teologii fundamentalnej ks. Mariana Ruseckiego*, red. M. Rusecki, Lublin 2008, s. 423–425; Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*. 21 XI 1964, Wrocław 2004.

rozumieniu Eklezji jest również kluczowy. Mankamentem dawnej apologii było bowiem „utknięcie” na poziomie czysto naturalistycznym, ziemskim. Pokutujące od reformacji było zawężanie widzenia Kościoła do instytucjonalnych struktur, które wprawdzie łatwo go uwiarygadnia, ale staje się i nieraz powodem zaprzeczenia jego boskiego posłannictwa. Dla zrozumienia Kościoła potrzebna jest wiara, gdyż pozwala ona przejść w rzeczywistość nadprzyrodzoną, misteryjną⁶. Jednym z opłakanych w skutkach błędów jest mówienie o Kościele w kategoriach wyłącznie ziemskich. To dawne podejście skutkowało rozgraniczeniem między eklezjologią dogmatyczną a apologetyczną. Ks. Rusecki zauważa, iż całe Objawienie ma charakter bosko-ludzki. W następstwie skupienia się wyłącznie na sferze hierarchicznej Eklezji prowadzi m.in. do drażliwej i wynikającej z niezrozumienia natury władzy w Kościele sprawy nierówności czy zawężenie problematyki do kwestii organizacyjnych, takich jak przekaz apostołom mandatu nauczania i pasterzowania przy pominięciu roli uświęcającej w Kościele⁷. Władza taka nie jawi się jako służba, lecz ekskluzywny przywilej.

Ks. Rusecki, jako teolog posoborowy, przypomina, w jaki sposób należy rozumieć Eklezję. Sięgając do biblijnych obrazów i figur oraz dorobku Ojców Kościoła, za *Lumen gentium* widzi w nim m.in. Lud Boży. Choć nie jest łatwo zbudować jedyną i spójną koncepcję Kościoła, należy zauważyć, że wspólnota ta ma charakter na wskroś personalistyczny. Także poprzez relacje w niej panujące. Tym samym wyraża się równość i służebny charakter poszczególnych stanów w niej istniejących i działających⁸. Ten Lud zjednoczony jest z Chrystusem i tworzy jeden uświęcony organizm⁹. Naturalnie jest to także wspólnota w drodze, której upragnionym celem jest zbawienie.

Biblijne obrazy i figury pomagają również zrozumieć dwuwymiarową strukturę Eklezji. Do jeszcze wyraźniejszego jej zrozumienia teolog fundamentalny z Lublina, proponuje użyć kategorii znaku lub symbolu. Już sobór naprowadza na taką interpretację, gdy posługuje się określeniem *sakrament*. Wcześniej

⁶ M. Rusecki, *Czy Kościół jest wiarygodny*, w: Tenże (red.), *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce. Quo vadis Ecclesia Polonorum?*, Pelplin-Lublin 1994, s. 146.

⁷ M. Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa*. T. 1. *Z teorii teologii fundamentalnej*, Lublin 1994, s. 217–229.

⁸ Tamże, s. 230–238.

⁹ Tenże, *Jean Mouroux elementy personalistycznej koncepcji objawienia*, „Roczniki Teologiczne” 47(2000) nr 9, s. 23–24.

Vaticanum I ujmuje „Kościół jako wielki znak Boga wyniesiony wśród narodów”. Każdy znak składa się z dwóch elementów: widzialnego i niewidzialnego; symbol zaś już niejako zawiera w sobie desygnat, który symbolizuje¹⁰. Niestety w teologii fundamentalnej wciąż brak pełnego i systemowego ujęcia Eklezji w koncepcji semejotycznej, tak, by objąć nią: pojęcie Kościoła, powstanie, ustrój, przynależność, znaki wiarygodności, sposób przekazywania Objawienia w Kościele, jego uprawomocnienie i wiarygodny przekaz. Ks. Rusecki daje temu znaczący przyczynek m.in. poprzez opracowanie not Kościoła i prezentację ich rozumienia w taki sposób, aby doskonalej wyrażały one otwartość Kościoła, jego promieniowanie na wszystkich ludzi, co też wpisuje się w nauczanie Soboru Watykańskiego II¹¹. Chrystus pragnie, aby jego zbawienie objęło wszystkich ludzi. On zawsze czeka na podjęcie zaproszenia, które nieraz może wyrazić się także w sposób nieoczywisty.

Klasyczna apologetyka zatarła także aspekt mistyczny wspólnoty Chrystusowej. Eklezjologia zajmuje się w tych realiach niemal wyłącznie wymiarem społeczno-prawnym. Zawężana wyłącznie do argumentów racjonalistycznych apologetyka tworzyła zredukowany sposób interpretacji znamion Kościoła. Mają one służyć określeniu bardziej tego, kto nie jest jego członkiem niż znaleźć pomost spotkania¹². Nie może zatem dziwić, że jak bumerang wracają hasła: „Extra Ecclesia salus nulla” (w rozumieniu dawnym, które religiom niechrześcijańskim odmawiało wartości objawieniowych i zbawczych) niesłusznie utożsamiane z istotą przynależności do Kościoła¹³.

Sporo uwagi poświęca ks. Rusecki także problemowi genezy Kościoła. Godnym podkreślenia jest fakt, że nie powstaje on w wyniku jakichś procesów społeczno-politycznych dokonanych w starożytności. Jego Założycielem jest Jezus Chrystus¹⁴.

¹⁰ Tenże, *Czy Kościół jest wiarygodny*, w: Tenże (red.), *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce. Quo vadis Ecclesia Polonorum?*, Pelplin-Lublin 1994, s. 146–148; Tenże, *Wiarygodność chrześcijaństwa*. T. 1. *Z teorii teologii fundamentalnej*, Lublin 1994, s. 235–236.

¹¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*. 21 XI 1964, Wrocław 2004, nr 13; M. Rusecki, *Noty Kościoła we współczesnej debacie teologicznej*, „Świdnickie Studia Teologiczne” 5 (2008) nr 5, s. 39–65.

¹² Zob. Tenże, *Traktat o religii*, Warszawa 2007, s. 492–495.

¹³ Ten wiąże się z pytaniem o możliwość zaistnienia cudów poza wspólnotą Kościoła katolickiego? Zob. M. Rusecki, *Problem cudu w religiach pozachrześcijańskich*, Lublin 2001; Zob. M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, Lublin-Sandomierz 1997, s. 266–271.

¹⁴ Tenże, *Boska geneza Kościoła*, w: M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej (red.), *Kościół w czasach Jana Pawła II*, Lublin 2005, s. 65–78.

Pojawia się jednak pytanie o historyczny początek Kościoła. Lubelski teolog ukazuje, jak ta myśl ewoluowała. Dawnej, początków Kościoła upatrywano w konkretnym momencie: Wcielenia, bądź w wydarzeniach Paschalnych. Dziś akcentuje się, że Chrystus przez całe ziemskie życie objawiał boską wolę i podejmował działania zmierzające do zaistnienia Kościoła. Istotny wkład w całościowe rozumienie tej kwestii daje Rusecki w autorskiej teorii o permanentnej eklezjogenezie. Kościół ma swoje źródło w życiu Jezusa na ziemi i Jego zbawczym dziele – on ciągle rodzi się poprzez przystępowanie nowych członków oraz Eucharystię¹⁵. Dzięki temu jest zawsze witalny, przepełniony Bożą obecnością. Przy tym opiera się na wolności – od odpowiedzi apostołów po życie sakramentalne każdego jej członka¹⁶.

Doniosłym wkładem Ruseckiego w apologię Eklezji było metodologiczne opracowanie teorii znaków wiarygodności Kościoła. Posługując się konsekwentnie koncepcją semejotyczną, ujmuje jego naturę w oparciu o poszczególne fenomeny, których listę można poszerzać zgodnie z kontekstem danego czasu. Wydaje się, że wszystkie znaki (Piotra, Kolegium Apostolskiego i kolegialności, jedności, świętości, powszechności, apostołowości, agapetologiczny, prakseologiczny, martyrologiczny, kulturotwórczy i opcji na rzecz ubogich), można odczytywać jako probierz wiarygodności Kościoła. W ten sposób zweryfikowana może zostać autentyczność natury i działalności Ludu Bożego na ziemi. Dopiero jednak przy dostrzeżeniu także nadprzyrodzonego rozumienia Kościoła, znaki te mogą być w pełni wiarygodne¹⁷. Po raz kolejny zatem widać, iż dyspozycje intelektualne, wiedza, odpowiednia perspektywa oceny, dobra wola, mogą służyć do ewentualnej obrony instytucji Kościoła. Jednak to wiara pozwala odkryć w nim Bożą obecność i zbawcze działanie.

¹⁵ J. Mastej, *Elementy teologii wiary w świetle listu „motu proprio” Porta fidei Benedykta XVI*, w: K. Kaucha, A. Pietrzak, W. Rebet (red.), *Rok wiary – rok odnowy*, Lublin 2013, s. 49–51; Z. Krzyszowski, „Mysterium Ecclesiae w myśli naukowej księdza profesora Mariana Ruseckiego”, s. 127; M. Rusecki, *Współczesna eklezjologia*, „Ateneum kapłańskie” 125 (1995) nr 2–3, s. 228–229; Tenże, *Kościół. II. Geneza*, w: LTF, s. 662–667; M. Rusecki, J. Mastej, *Eklezjotwórczy wymiar modlitwy w świetle „Katechizmu Kościoła Katolickiego”*, w: J. Misiurek, J.M. Popławski (red.), *Homo Dei*, Lublin 2000, s. 120–125.

¹⁶ M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, K. Kaucha, P. Królikowski, J. Mastej (red.), Lublin 2015, s. 64.

¹⁷ Tenże, K. Kaucha, A. Pietrzak SVD, *Znaki wiarygodności Kościoła*, LTF, s. 1381–1393; M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, K. Kaucha, P. Królikowski, J. Mastej (red.), Lublin 2015, s. 281–296; K. Kaucha, *Wiarygodność Kościoła i jej uzasadnienie w twórczość naukowej M. Ruseckiego*, Scc, s. 138–142; J. Mastej, *Chryścystyczność jako podstawa wyjątkowości Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 28 (2019) nr 2, s. 17–18.

Powyższe przybliżone rozważania prowadzone przez Ruseckiego zaowocowały także pogłębioną analizą kolejnych zagadnień eklezjologicznych, takich jak: Urząd Nauczycielski, rola Piotra, znaczenie Tradycji oraz kwestii wchodzących w zakres teologii religii. Budując najnowszą eklezjologię fundamentalną stara się ukazywać jej chrystyczny, a tym samym również personalistyczny charakter. Dopiero rozumiejąc wypowiedzianą w Credo deklarację: „Wierzę w (...) Kościół” można o nim zacząć mówić i ukazywać go jako dzieło Boga, które obejmuje jednocześnie rzeczywistość ziemską i niebiańską.

KULTUROTWÓRCZA ROLA KOŚCIOŁA

Teologia fundamentalna ma na celu przedstawianie racji, które przemawiają za wiarygodnością Objawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie i jego zbawczego charakteru. Równocześnie stara się wykazać boską genezę Kościoła i trwanie w nim Objawienia Bożego. By ten cel osiągnąć formułuje konkretne argumenty, które pozwalają wierzącym dostrzec w Kościele: zbawczą prawdę, najwyższe dobro, nieprzeniknione piękno, istotę miłości, żywą nadzieję, źródło trwałych wartości, sens i zrozumienie siebie¹⁸. Dziejowe znaczenie chrześcijaństwa jest bardzo wymowne. Ks. Rusecki koncentruje się szczególnie na warstwie kulturotwórczej.

Jako człowiek, który osobiście zmagił się z realiami komunizmu i naukowo zajmując się teologią fundamentalną lubelski teolog niejako *ex professo*, chce wskazać konkretny wkład Kościoła w przemiany społeczne w Ojczyźnie. Nie tylko demaskując zakłamanie, ale przede wszystkim głosząc Chrystusa, który wzywa do czynienia Królestwa Bożego pośród nas. Destrukcyjność ustroju totalitarnego jeszcze wyraźniej widać bowiem w świetle głoszonej Ewangelii¹⁹. Kościół zawsze stoi na straży godności człowieka, broni jego prawdziwej wolności, krzepi słowem, chroni niesłusznie ściganych, przynosi nadzieję i siłę.

W refleksji nad Eklezją – podkreślał lubelski profesor – najważniejsze jest skupienie się na istocie, zatem na samej naturze Kościoła. To ona skłania ku wierze i pozwala żyć w relacji z Bogiem. Nie są jednak bez znaczenia i te drobne, jednostkowe znaki skłaniające do wiary i opowiedzenia się po stronie chrześcijaństwa.

¹⁸ Zob. M. Rusecki, *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa*, Lublin 2010.

¹⁹ K. Kaucha, *Wiarygodność Kościoła i jej uzasadnienie w twórczość naukowej M. Ruseckiego*, Scc, s. 134–136.

Zwłaszcza te bardzo wyraźne, czytelne – znaki ludzi Kościoła. Szczególnie silnie przemawia świadectwo papieży, biskupów, księży oraz świeckich katolików, którzy potrafią ponieść ofiarę w imię głoszonej prawdy²⁰. Nie byłoby wolnej Polski, gdyby nie takie osoby jak: kard. Stefan Wyszyński, św. Jan Paweł II, bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Ale nie tylko osoby powszechnie znane stają się „narzędziem” przemiany świata. Nie można bowiem zapominać o tych wszystkich, którzy z motywów wiary dbali i wciąż troszczą się o przekaz wartości chrześcijańskich i dobre imię Kościoła.

Prowadzona dziś apologia Kościoła, powinna być powrotem do początków, po to, aby wracając do źródeł, do istoty, czerpać z dorobku osób nas poprzedzających²¹. Bywa często i tak, że to zachwyt nad dokonaniem pokoleń chociażby w dziedzinie sztuki przemawia do człowieka za pięknem Kościoła. Nie sposób w niniejszym artykule zaprezentować konkretnych przykładów ze świata literatury, architektury, muzyki i innych przejawów sztuki, które potwierdzają tę tezę. Na ten temat są dostępne szczegółowe opracowania, w tym także ks. Ruseckiego²². W tym miejscu trzeba wspomnieć, że profesor przywołuje ich istotną część w książce pt. „Fenomen chrześcijaństwa”, w której również podejmuje refleksję nad relacją chrześcijaństwa i kultury, ale także wskazuje na inną płaszczyznę rozwoju. Chodzi mianowicie o antropotwórczy i społeczny wymiar chrześcijaństwa. Właśnie w Kościele człowiek ma jasny dostęp do wzoru człowieczeństwa – Jezusa Chrystusa. Przez bliskość i relację z Nim budowane staje się w pełni osobą. W tym upodabniającym dialogu jest nie tylko prowadzony, ale i wspierany, by móc osiągnąć wszechstronny i integralny rozwój – aż ku finalnemu spełnieniu. Dzieje się to przez modlitewny zachwyt i refleksję, ale także w sakramentach²³.

Religijny walor motywacyjny sztuki i kultury nie da się zakwestionować. Zwiedzając gotyckie katedry, podziwiając obrazy podejmujące motywy

²⁰ M. Rusecki, *Traktat o wiarygodności Kościoła*, Lublin 2010, s. 150–171; Tenże, *Czy Kościół jest wiarygodny*, w: Tenże (red.), *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce. Quo vadis Ecclesia Polonorum?*, Pelplin – Lublin 1994, s. 144–146; Tenże, *Współczesne teorie apologetyczne*, „Collectanea Theologica” 51 (1981) nr 4, s. 16–17.

²¹ Tenże, *Urzeczywistnianie się Kościoła dziś*, „Universitas Gedanensis” 6 (1994) nr 10, s. 9–11;

²² Tenże, *Dziejowe znaczenie chrześcijaństwa*, Poznań 2011, s. 64–126; K. Kaucha, *Apologia Kościoła*, „Rok wiary – rok odnowy” 2 (2003), s. 110–118; R. Knapiński, *Sztuka chrześcijańska*, LTF, s. 1171–1197; Bibliografia pozycji dotyczących wkładu chrześcijaństwa w kulturę także w: M. Rusecki, *Fenomen chrześcijaństwa. Wkład w kulturę*, Lublin 2001, s. 131–198.

²³ M. Rusecki, *Fenomen chrześcijaństwa. Wkład w kulturę*, Lublin 2001, s. 122–125; Tenże, *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa*, M. Rusecki (red.), Lublin 2010, s. 308–324.

biblijne, słuchając muzycznych kompozycji Mszy świętych napisanych przez dawnych mistrzów, wcale nie jest się zmuszonym do widzenia w nich potwierdzenia prawdziwości Bożego porządku i boskich natchnień. Tym samym argument ten można poddać w wątpliwość nie widząc w nim odniesienia do nadprzyrodzoności. Wielce słusznym zatem wydaje się propozycja odczytywania także tej rzeczywistości we wspomnianej już kategorii znaku. Odbiorca, który pozostaje wyłącznie w sferze empirycznej dzieła, nie może wejść w sferę niewidzialną – motywacji powodowanej chrystusowym Objawieniem²⁴. Zatem dokonania ludzi Kościoła oraz tych, którzy poprzez zachwyt nad ich pięknem, potrafili odnaleźć Boży ślad, wymagają pewnej uwagi, określonej wrażliwości także nieraz uprzedniego przygotowania. Zawężenie takiego dzieła do tego co widzialne, doświadczalne, oznacza ograniczenie się tylko do nośnika pewnej głębszej treści. Trzeba przy tym podkreślić, że kultura nie jest komunikatem przekazywanym między Bogiem a człowiekiem, lecz horyzontalnie – ludzi między sobą. Kultura nie pełni funkcji zbawczych, gdyż jej twórcą jest człowiek. Jej kodem intepretującym może być Objawienie Boże, którego pełnia dokonała się w Jezusie Chrystusie.

Polegający na wykazaniu realnego wkładu Kościoła w dzieje świata i człowieka, argument kulturotwórczy, do właściwego odczytania wymaga naturalnie znajomości historii, ale i wiary. Przez wcielenie Jezus w pewnym sensie połączył świat boski z ludzkim, nadał nową wartości światu, historii, ludzkim działaniom. Należy zatem uznać Chrystusa za pierwszego twórcę kultury, który obdarza łaską pozwalającą rozwinąć się wierze. Odcinanie się od duchowych korzeni skutkuje zawsze kryzysem kultury i człowieka²⁵. Chrześcijaństwo tworzy i przekształca kulturę pozwalając uchwycić jej walor osobotwórczy²⁶. Materialne dowody działalności Kościoła takie jak chociażby budowle, rzeźby, obrazy, dzieła literackie, muzyczne, wkład w rozwój edukacji pozwala docenić zaangażowanie dla dobra nie tylko jednostek, ale całych społeczności. Zarówno w przeszłości, jak i dziś Kościół potwierdza autentyczność swojej misji także przez tworzenie kultury duchowej i materialnej.

²⁴ Tenże, *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa*, Lublin 2010, s. 325–327.

²⁵ K. Kaucha, *Wiarygodność Kościoła i jej uzasadnienie w twórczość naukowej M. Ruseckiego*, Scc, s. 143.

²⁶ M. Rusecki, *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa*, Lublin 2010, s. 327–328; Tenże, *Fenomen chrześcijaństwa. Wkład w kulturę*, Lublin 2001, s. 118–130.

KOŚCIÓŁ WOBEC SPRAW BIEŻĄCYCH

Jak wspomniano, działalność naukowa i kapłaństwo ks. Mariana Ruseckiego przypadają na lata burzliwych przemian w Polsce. Najpierw komunizm, który chce zepchnięcia Kościoła najpierw w przestrzeń wyłącznie prywatną, a potem w niebyt. Następnie czasy przemian ustrojowych, ruchu „Solidarność”, uczenia się na nowo wolności, wreszcie czas mierzenia się z negatywnymi procesami tzw. kultury zachodniej. Cała ta rzeczywistość stawiała przed ks. profesorem pytania o rolę i miejsce Kościoła. Znamienne, że jego obrony nie ograniczył tylko do rozpraw naukowych czy kazań. Rusecki jest także pomysłodawcą i redaktorem bardzo przystępnej, bo opartej na próbie odpowiedzi na konkretne pytania, książki pt. „Problemy współczesnego Kościoła”²⁷, w której wraz z zaproszonymi specjalistami zmierzył się z nurtującymi ludzi zagadnieniami obecnymi w przestrzeni publicznej i prywatnych dociekaniach. Do starszej młodzieży profesor wraz z innymi wykładowcami KUL kieruje książkę pt. „Być chrześcijaninem dziś”²⁸, z której czy to podczas katechezy czy przez własne dociekania, każdy może zgłębić podstawowe prawdy wiary i zasady życia moralnego. Wreszcie ks. Rusecki pozostawia po sobie pokaźną ilość wypowiedzi na łamach prasy, np. w „Niedzieli”, „Frassatianum”, „Słowie Powszechnym” oraz innych popularnych czasopismach²⁹.

Warto też zauważyć za kiędzem profesorem, że znamienym jest to, iż współcześnie zarzuty pod adresem Kościoła pochodzą nie tylko z kręgów lewicowych, ale także od samych katolików, którzy wyłączają go z życia publicznego, powtarzając niejednokrotnie hasła odziedziczone z komunizmu³⁰. Tymczasem z natury rzeczy nie do przyjęcia jest stanowisko określane jako: „Chrystus – tak, Kościół – nie”, które objawia się także przez selektywne podejście do nauczania Kościoła. Wynika ono głównie z niezrozumienia jego natury i misji.

Ten obszar niezrozumienia rozciąga się także na sferę publiczną. Tu pojawia się pytanie, na ile wiara jest sprawą prywatną? W odpowiedzi ks. Rusecki wskazuje konsekwencje wynikające z deklaracji *Credo*. Lud Boży ma troszczyć się

²⁷ Lublin 1997.

²⁸ Lublin 1992.

²⁹ Szczegółowa bibliografia tych publikacji dostępna jest w książce: Ł. Skóra, *Bibliografia prac Ks. Profesora dr. hab. Mariana Ruseckiego*, Lublin 2019.

³⁰ M. Rusecki, *Wstęp*, w: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce*. Tenże (red.), *Quo vadis Ecclesia Polonorum?*, Pelplin-Lublin 1994, s. 22.

o własne zbawienie, przemieniać świat, w którym żyje. Społeczny wymiar mają prawdy wiary i zasady moralne, kult i struktura Kościoła³¹. Ograniczenie czy zawężenie wszystkich tych przejawów życia Eklezji oznaczałoby jakąś hipokryzję i niewierność. Chrześcijaństwo ma przemieniać świat ku lepszemu, nie tylko biernie przyglądać się jego degradacji. To także wyraz autentycznej troski o drugiego człowieka wynikający z przyjęcia Chrystusowego orędzia.

**Chrześcijaństwo ma przemieniać świat
ku lepszemu, nie tylko biernie przyglądać się
jego degradacji. To także wyraz autentycznej
troski o drugiego człowieka wynikający
z przyjęcia Chrystusowego orędzia.**

Jedną z najbardziej newralgicznych kwestii są promowane przez Kościół katolicki zasady moralne. Choć niezmiennie i oparte na prawie Bożym, wywołują kontrowersje i napięcia. Tym bardziej, gdy w danej społeczności lokalny Kościół odgrywa jeszcze wyraźną rolę. Tak też jest nadal w Polsce. Można stwierdzić, iż wszędzie tam, gdzie autentyczni katolicy mają istotny wpływ na kształtowanie życia społecznego może dochodzić do napięć, które po części odsłaniają głębsze podłoże sprzeciwu. Wobec zarzutów o rozłączność Kościoła od Państwa ogromnie istotnym staje się odpowiedź na pytanie: czy wartości chrześcijańskie, które są jedną z istotowych części Kościoła, rzeczywiście ograniczają się tylko do przestrzeni sacrum? Ks. Rusecki przypomina, iż zasadniczym błędem rozumienia tego, co promuje chrześcijaństwo jest kwestionowanie dobrych intencji. Kościół nie rości sobie praw do kontrolowania sfery politycznej, czy bycia hegemonem w życiu społecznym. Nie chce szczególnych przywilejów dla siebie. Wartości chrześcijańskie są bowiem także wartościami ogólnoludzkimi, opartymi na prawdzie, wolności i miłości³². Te zaś związane są z Jezusem Chrystusem. Choć Kościół

³¹ Tenże, *Czy religia jest sprawą prywatną?*, w: Tenże (red.), *Problemy współczesnego Kościoła*, Lublin 1997, s. 35–41.

³² Tenże, *Słowo wstępne*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, Tenże (red.), Lublin 1997, s. 5–6.

popiera wszelkie tego typu walory, to wartości, które wnosi w świat, nie ograniczają się jedynie do sfery naturalnej. Mają one bowiem także charakter religijny, który daje im wymiar zbawczy. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż to Jezus daje człowiekowi wszelkie wartości zbawcze oraz środki do ich osiągnięcia właśnie w Kościele, słowie Bożym i sakramentach³³. Dopiero zatem we współpracy z Bogiem, polegającej na przyjęciu Jego łaski, możliwe jest ich realizowanie. Jednym z powszechnych błędów stawianych jako zarzut wspólnocie Kościoła jest niemoralne życie jego niektórych członków. O ile nie jest niewłaściwa konstruktywna krytyka zachowań odbiegających od głoszonych prawd, to błędem staje się generalizowanie czy wręcz czynienie z nich nowej istoty Kościoła³⁴. Tymczasem, aby unaocznić moc płynącą od wartości chrześcijańskich, trzeba skierować wzrok na tych, którzy skutecznie wcielali je w życie. To oni ukazują walory tak osobowe jak i współtwórczych wartości odnalezionych i promowanych w Kościele.

Jedną z miejsc przekazywania nauczania Kościoła jest naturalnie katecheza. Czas przemian ustrojowych w Polsce spleta się z dyskusją nad problemem nauczania religii w szkole. Niejednokrotnie głos w tej sprawie zabiera ks. Rusecki. Jest ona bowiem implikacją zagadnień wyżej omawianych. Widać to wyraźnie, gdy przyjrzy się argumentom adwersarzy. Twierdzą mianowicie, iż wiara będąc sprawą prywatną, winna ograniczać się do przestrzeni prywatnej. Inaczej może rodzić wiele napięć i sprzeciwów w pluralistycznym kraju. Nie brakuje również głosów bardziej radykalnych. Oskarża się Kościół o głoszenie na lekcjach religii: nietolerancji, postaw nieahumanistycznych i powrotu do tzw. „ciemnego średnio-wieczia”³⁵. Źródło tego typu krzywdzących opinii może być wielorakie, lecz nie da

³³ Tenże, *Chrześcijaństwo pełnił zbawienia*, w: P. Moskal (red.), *Filozofować w kontekście teologii. Problem religii prawdziwej*, Lublin 2004, s. 66–90; M. Rusecki, *Co to są wartości chrześcijańskie?* w: Tenże (red.), *Problemy współczesnego Kościoła*, Lublin 1997, s. 517–520. Godnym uwagi jest też fakt, iż często kręgi wrogie Kościołowi celowo nie podejmują w ogóle próby hierarchizowania wartości. W ten sposób bowiem, mogłyby być niejako zmuszone do uznania, iż na ich szczycie muszą znajdować się dobra nadprzyrodzone.

³⁴ Zarzuty jeszcze dalej posunięte – cały Kościół przedstawiany jako antywartość formułowało oświecenie, komunizm, postkomunizm. Redukując przy tym Kościół do czysto ludzkiej instytucji, oponenti ci zarzucają obskurantyzm, ciemnotę, zacofanie, nietolerancję, fundamentalizm (M. Rusecki, *Co to są wartości chrześcijańskie?* w: Tenże (red.), *Problemy współczesnego Kościoła*, Lublin 1997, s. 519–520.)

³⁵ M. Rusecki, *Czym jest tolerancja?*, w: Tenże (red.), *Problemy współczesnego Kościoła*, Lublin 1997, s. 159–172.

się wykluczyć tak oczywistych, jak brak dostatecznej znajomości zagadnień związanych z życiem Kościoła lub podyktowane równymi motywacjami uprzedzenia adwersarzy³⁶. Należy rzetelnie poznać naukę Kościoła, żeby przekonać się, iż w rzeczywistości prawdziwe chrześcijańskie wartości chronią i wychowują do odpowiedzialności³⁷.

Innym z zadań wchodzących w zakres apologii Kościoła, który podejmuje lubelski profesor teologii fundamentalnej jest problem relacji wiary i nauki. To zagadnienie staje się bowiem w istotnym stopniu okazją do dewaluacji całego posłannictwa Kościoła katolickiego. Wydaje się, iż efekty nowych badań empirycznych mają kwestionować zasadność biblijnych prawd. Sztandarowym przykładem może być dyżurny zarzut dotyczący opisu stworzenia z Księgi Rodzaju. Mimo jednoznacznie wyrażonego stanowiska dotyczącego rozumienia zamysłu biblijnego autora i sposobu odczytywania tego tekstu, nie również dziś ludzi, dla których Kościół traci na wiarygodności w obliczu odkryć Karola Darwina czy geologów. Problem ogólnie trzeba rozumieć szerzej. Często bowiem jest tak, iż nauka zaczyna przekraczać swoje kompetencje, gdy wykracza poza swoje metodologiczne granice. Religii chodzi o zbawienie człowieka, posiada ona zupełnie inną optykę. Nie rozstrzyga na przykład w jaki sposób Bóg stworzył świat, ale wskazuje na boski plan i sens tej genezy. Wreszcie, pełna hipotez nauka nie odpowiada kompetentnie na pytania o sens i cel istnienia człowieka. Budowanie napięcia na linii nauka – religia wynika zatem z nieporóżnień kompetencyjnych. Nauka nie może zastąpić religii, ale wzajemna współpraca jest konieczna celem całościowego zrozumienia rzeczywistości³⁸.

³⁶ Tenże, *Czy grozi nam klerykalizacja szkoły?*, „Ład. Katolicki dwutygodnik społeczny” 9(1991), nr 1, s. 4; Tenże, *Religia w szkole. Trudny powrót do normalności*, „Przegląd Uniwersytecki” 3(1991), nr 1, s. 11–12; Tenże, *Religia w szkole. Czasowe pochwały i stałe zarzuty*, „Przegląd uniwersytecki”, 5 (1993), nr 4, s. 14.; Tenże, *Słowo wstępne*, w: Tenże (red.), *Problemy współczesnego Kościoła*, Lublin 1997, s. 5–6.

³⁷ Tenże, *Chrześcijańskie wartości podstawową jedności Europy*, w: E. Cyran, A. Czaja, P. Gutkowski (red.) *Chrześcijaństwo a jedność Europy*, Lublin 2006, s. 213–240.

³⁸ M. Rusecki, *Czy istnieje konflikt między nauką a religią?*, w: Tenże (red.), *Problemy współczesnego Kościoła*, Lublin 1997, s. 391–395; Tenże, *Ewolucja argumentacji w teologii fundamentalnej*, „Roczniki Teologiczne” 41 (1994) nr 2, s. 38–39; Tenże, *Wiarygodność chrześcijaństwa. Z metodologii teologii fundamentalnej*, w: red. M. Rusecki, J. Mastej, K. Kaucha (red.), *Metodologia teologii fundamentalnej*, Lublin 1994, s. 71–82; M. Rusecki, *Arcydzieło kultury: uniwersytet w nauczaniu Jana Pawła II*, w: J. Krokos, M. Ryś (red.), *Czy rozum jest w konflikcie z wiarą? W X rocznicę ogłoszenia encykliki „Fides et ratio”*, Warszawa 2009, s. 65–84.

Ksiądz profesor Marian Rusecki osobiście podejmuje jeszcze inne kwestie dotyczące życia Kościoła i jego apologii wobec rodzących się zarzutów. Wyjaśnia między innymi czym jest nieomylność Kościoła³⁹, na czym polega tolerancja⁴⁰, jakie jest miejsce Kościoła w przestrzeni publicznej?⁴¹. Co warto zauważyć, to fakt, że ks. Rusecki podejmuje tematy aktualne i czyni to wytrwale. Nie boi się mierzyć z pytaniami trudnymi. Niewątpliwie uważa, że sprawa obrony Kościoła jest jednym z podstawowych zadań człowieka wierzącego w Chrystusa.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, można stwierdzić, iż zdaniem ks. Mariana Ruseckiego główne źródło zarzutów kierowanych pod adresem Kościoła, tkwi w niezrozumieniu jego istoty, natury i misji w świecie. Dlatego zadaniem apologety, a zatem każdego chrześcijanina i człowieka poszukującego szczerym sercem prawdy, jest prezentowanie rzetelnego, to znaczy opartego na Biblii i nauczaniu Magisterium, obrazu Eklezji. Naturalnie bardzo wskazanym, a wręcz koniecznym, staje się w tym przepowiadaniu osobiste świadectwo jego członków. Jednak nie można zapominać, iż źródłem głoszonej prawdy zarówno „w”, jak również „o”, Kościele nie jest ludzka instytucja, lecz sam Chrystus. To On jest jej rękojmą.

Zadaniem apologety, a zatem każdego chrześcijanina i człowieka poszukującego szczerym sercem prawdy, jest prezentowanie rzetelnego, to znaczy opartego na Biblii i nauczaniu Magisterium, obrazu Eklezji.

Ksiądz Rusecki diagnozuje, że jedną z głównych przyczyn niezrozumienia Kościoła jest jego redukcja jedynie do rzeczywistości widzialnej instytucji. Tym

³⁹ Zob. M. Rusecki, *Na marginesie rehabilitacji Galileusza*, „Niedziela” 36 (1993), nr 3, s. 5, 8.

⁴⁰ Zob. Tenże, *Czy tolerancja jest tolerancyjna?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. Tenże, Lublin 1997, s. 159–172.

⁴¹ Zob. Tenże, *Po co budowa nowe kościoły?*, „Frassatianum” 6 (2003), nr 2, s. 2–5.

samym kwestionowane jest jego boskie pochodzenie i posłannictwo. Takie naturalistyczne widzenie Kościoła w kategoriach wyłącznie społecznych czy politycznych całkowicie pomija Chrystusa. Znak Kościoła trzeba odczytywać wiarą, aby odsłoniła się jego warstwa znaczeniowa – misteryjna.

Umacniana przez Chrystusa wspólnota nieustannie potrzebuje uwiarygadniać swoje boskie pochodzenie. Czyniła to od początku. Motywów tej wiarygodności Ksiądz Profesor stara się skutecznie poszukiwać także w kulturze materialnej i duchowej. Jej rozwój ma służyć przede wszystkim wzbogaceniu człowieka, który działając w obszarze wartości chrześcijańskich, obcuje z prawdą, dobrem i pięknem pochodzącymi od Stwórcy świata. To pozawala mu stawać się w pełni osobą.

Nie można jednak zapominać o współodpowiedzialności za Kościół. Według lubelskiego teologa taka troska polega ze strony wierzących na gruntownym i rzetelnym poznaniu Kościoła, współpracy z nim (nie tylko rozszczeniach) i budowaniu jedności, w duchu kształtowania własnej świętości. Wreszcie sprawa bardzo fundamentalna – dobra wola. Niekiedy łatwo zdemaskować rzekomo zatroskanych o losy Kościoła. Jednym z przykładów zaobserwowanych przez ks. Ruseckiego był informacja publikowane w jednej z gazet, gdy we wrześniowym numerze tuż za informacjami o sierpniu jako miesiącu trzeźwości, przedstawia się statystyki o ile więcej butelek alkoholu w tym czasie sprzedano⁴².

Na koniec warto przypomnieć, że dając pozytywny wykład poszczególnych zagadnień eklezjologii fundamentalnej, *Doctora credibilitas* odnosi się także do kontrowersji z nimi związanych. Wobec bogactwa problematyki nie sposób przedstawić całościowo apologii Kościoła budowanej przez lubelskiego profesora. Podobnie rzecz ma się również z prezentowanymi argumentami za wiarygodnością chrześcijaństwa⁴³. Można z nich wyczytać konkretne racje wiary w Kościół. Zasygnalizowane wątki mogą co najwyżej stać się przykładem i dowodem ogromnego zaangażowania w tej dziedzinie, która sukcesywnie rozbudowywana jest przez jego następców, jako broniąca i wykazująca prawdziwość jednego, świętego i powszechnego Kościoła.

⁴² Tenże, *Czy Kościoła w Polsce jest wiarygodny?*, w: *Traktat o Kościele*, red. K. Kaucha, P. Królikowski, J. Mastej, Lublin 2015, s. 294–296.

⁴³ Tenże, *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa*, Lublin 2010.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz. S., *Metoda znakowa-personalistyczna w ujęciu Profesora Mariana Ruseckiego*, w: *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Ks. Prof. Mariana Ruseckiego w 65. rocznice urodzin*, red. I.S. Ledwoń et. al., Lublin 2007, s. 70–73.
- Dola T., *Metody teologicznofundamentalne szkoły lubelskiej*, „Roczniki Teologiczne” 65(2018) z. 9 s. 25–39.
- Dola T., *Personalistyczna koncepcja teologii fundamentalnej*, w: *Personalistyczna koncepcja teologii fundamentalnej ks. Mariana Ruseckiego*, red. M. Rusecki, Lublin 2008, s. 59–67.
- Kaucha K., *Apologia Kościoła*, „Rok wiary – rok odnowy” 2 (2003), s. 95–119.
- Kaucha K., *Wiarygodność Kościoła i jej uzasadnienie w twórczość naukowej Mariana Ruseckiego*, w: *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Ks. Prof. Mariana Ruseckiego w 65. rocznice urodzin*, red. I.S. Ledwoń i in., Lublin 2007, s. 115–133.
- Knapiński R., *Sztuka chrześcijańska, Leksykon Teologii Fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, Lublin-Kraków 2002, s. 1171–1187.
- Krzyszowski Z., *Mysterium Ecclesiae w myśli naukowej księdza profesora Mariana Ruseckiego*, s. 123–131.
- Mastej J., *Z metodologii chrystologii fundamentalnej*, w: *Metodologia teologii fundamentalnej*, red. Rusecki M., J. Mastej, K. Kaucha, 2019, s. 361–385.
- Mastej J., *Chrystyczność jako podstawa wyjątkowości Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 28 (2019) nr 2, s. 11–22.
- Mastej J., *Elementy teologii wiary w świetle listu „motu proprio” Porta fidei Benedykta XVI*, w: *Rok wiary – rok odnowy*, red. K. Kaucha, A. Pietrzak, W. Rebet, Lublin 2013, s. 43–56.
- Rusecki M., *Wierzę w... Kościół*, w: „Współczesna Ambona”, 22(1994) nr 2, s. 89–91.
- Rusecki M., *Arcydzieło kultury: uniwersytet w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Czy rozum jest w konflikcie z wiarą? W X rocznicę ogłoszenia encykliki „Fides et ratio”*, red. J. Krokos, M. Ryś, Warszawa 2009, s. 79–100.
- Rusecki M., *Boska geneza Kościoła*, w: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2005, s. 65–78.
- Rusecki M., *Chrześcijańskie wartości podstawową jedności Europy*, w: *Chrześcijaństwo a jedność Europy*, red. E. Cyran, A. Czaja, P. Gutkowski, Lublin 2006, s. 213–240.
- Rusecki M., *Chrześcijaństwo pełnił zbawienia*, w: *Filozofować w kontekście teologii. Problem religii prawdziwej.*, red. P. Moskal, Lublin 2004, s. 51–93.
- Rusecki M., *Co to są wartości chrześcijańskie?* w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. Rusecki M., Lublin 1997, s. 511–520.
- Rusecki M., *Czy grozi nam klerikalizacja szkoły?*, w: „Ład. Katolicki dwutygodnik społeczny” 9(1991), nr 1, s. 4.
- Rusecki M., *Czy istnieje konflikt między nauką a religią?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 383–398.

- Rusecki M., *Czy Kościół jest wiarygodny*, w: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce. Quo vadis Ecclesia Polonorum?*, red. Rusecki M., Pelplin-Lublin 1994, 143–156.
- Rusecki M., *Czy religia jest sprawą prywatną?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 35–42.
- Rusecki M., *Czym jest tolerancja?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 159–172.
- Rusecki M., *Dziejowe znaczenie chrześcijaństwa*, Poznań 2011.
- Rusecki M., *Ewolucja argumentacji w teologii fundamentalnej*, „Roczniki Teologiczne” 41 (1994) nr 2, s. 37–48.
- Rusecki M., *Fundamentalna teologia*, w: *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, Lublin-Kraków 2002, s. 415–422.
- Rusecki M., *Istota i geneza religii*, Lublin-Sandomierz 1997.
- Rusecki M., *Kościół. II. Geneza*, w: *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, Lublin-Kraków 2002, s. 662–667.
- Rusecki M., Mastej J., *Eklezjotwórczy wymiar modlitwy w świetle „Katechizmu Kościoła Katolickiego”*, w: *Homo Dei*, red. J. Misiurek, J.M. Popławski, Lublin 2000, s. 115–133.
- Rusecki M., *Na marginesie rehabilitacji Galileusza*, „Niedziela” 36 (1993), nr 3, s. 5, 8.
- Rusecki M., *Noty Kościoła we współczesnej debacie teologicznej*, „Świdnickie Studia Teologiczne” 5 (2008) nr 5, s. 39–65.
- Rusecki M., *Po co budowa nowe kościoły?*, „Frassatianum” 6 (2003), nr 2, s. 2–5.
- Rusecki M., *Problem cudu w religiach pozachrześcijańskich*, Lublin 2001.
- Rusecki M., *Religia w szkole. Czasowe pochwały i stałe zarzuty*, „Przegląd Uniwersytecki”, 5 (1993), nr 4, s. 14.
- Rusecki M., *Religia w szkole. Trudny powrót do normalności*, „Przegląd Uniwersytecki” 3(1991), nr 1, s. 11–12.
- Rusecki M., *Słowo wstępne*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. Rusecki M., Lublin 1997, s. 5–6.
- Rusecki M., *Traktat o Kościele*, red. K. Kaucha, P. Królikowski, J. Mastej, Lublin 2015.
- Rusecki M., *Traktat o religii*, Warszawa 2007.
- Rusecki M., *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa*, Lublin 2010.
- Rusecki M., *Urzeczywistnianie się Kościoła dziś*, „Universitas Gedanensis” 6 (1994) nr 10, s. 9–11.
- Rusecki M., *Wiarygodność chrześcijaństwa. T. 1. Z teorii teologii fundamentalnej*, Lublin 1994.
- Rusecki M., *Współczesna eklezjologia*, „Ateneum kapłańskie” 125 (1995) nr 2–3, s. 226–234.
- Rusecki M., *Współczesne teorie apologetyczne*, „Collectanea Theologica” 51 (1981) nr 4, s. 5–42.
- Rusecki M., *Wstęp*, w: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce. Quo vadis Ecclesia Polonorum?*, red. M. Rusecki, Pelplin-Lublin 1994, s. 21–22.
- Skóra Ł., *Bibliografia prac Ks. Profesor dr. hab. Mariana Ruseckiego*, Lublin 2019.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*. 21 XI 1964, Wrocław 2004.

Biogram

Ks. mgr Wojciech Prawda – absolwent teologii Uniwersytetu Kardynała Stefan Wyszyńskiego, student informatyki Uniwersytetu Poczdamskiego, wielokrotny uczestnik akademii wiedzy społecznej w ramach programu „Europa eine Seele geben” organizowanych przez Sozialinstitut Kommende w Dortmundzie. Obecnie doktorant III roku Teologii Fundamentalnej KUL.

ORCID: 0000-0001-9843-105X